

SŁOWO POLSKIE

CZY
MI
NIEMRok VI. Nr 55 (1551)
Wydanie A

Sobota, dnia 24 lutego 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Walka o pokój

łączy się w Polsce nierozdzielnie
z walką o realizację planu sześcioletniego

Końcowe przemówienie przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta
na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Dlaczego w obecnej sytuacji międzynarodowej wysuwamy hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni? Czynimy to z następujących względów:

Po pierwsze — obecna sytuacja międzynarodowa, kiedy imperializm mobilizuje wszystkie siły do nowej agresji, stawia przed nami nowe wielkie zadania, wymaga od nas jak największego skupie-

nia wszystkich naszych sił i uruchomienia wszystkich rezerw.

Po drugie — agresja imperialistyczna zagraża zdobyczom i osiągnięciom mas pracujących i godzi równocześnie w byt narodu polskiego i jego niepodległość.

Po trzecie — sytuacja wymaga udoskonalenia uzbrojenia politycznego naszej Partii, aby ją uczynić zdolną do

wielokrotnego zwiększenia swej aktywności i zdolności mobilizacyjnej.

Po czwarte — nasza klasa robotnicza zahartowana w walkach w ciągu dziesięcioleci, sprawując dyktando proletariatu, dokonuje przeobrażenia oblicza narodu i dojrzała do poprowadzenia za sobą narodu na platformie walki o pokój i Plan 6-letni.

Oto dlaczego nasza Partia, która, reprezentując historyczne dążenia i walkę klasy robotniczej, stała się dziś czołową siłą narodu, zwraca się do całego narodu z hasłem wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom walki o pokój i Plan 6-letni.

Mógłby ktoś zapytać, dlaczego nie ograniczamy hasła frontu narodowego wyłącznie do walki o pokój. Dlaczego wiążemy hasło frontu narodowego nie tylko ze sprawą walki o pokój, ale również ze sprawą realizacji Planu 6-letniego? Walka o pokój jest to w istocie

cie walka w obronie niepodległości Polski, ponieważ imperializm amerykański wiąże swoje plany agresywne w Europie z odbudową armii hitlerowskiej i usiłuje planami nowej napaści na Polskę zachęcić Niemców zachodnich do udziału w wojnie. W tych warunkach front narodowy — w ramach walki w obronie pokoju i niepodległości — jest konieczny i uzasadniony. Ale po co łączyć hasło frontu narodowego z realizacją Planu 6-letniego, który jest dla nas fundamentem budownictwa socjalistycznego? Są u nas przecież ludzie, i cała nawet klasa, jak kulać, które nie chcą socjalizmu.

Wątpliwości tego rodzaju byłyby niesłuszne. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego, ponieważ walka o pokój w naszych warunkach oddzielona i wyodrębniona od Planu 6-letniego przemieniłaby się w pustą abstrakcję lub co najwyżej zwałaby walkę o pokój do ram akcji deklaracyjnej, słownej, propagandowej. Rzecz jasna, że w naszych warunkach akcja, sprowadzająca się tylko do deklaracji i słów, nie miałaby uzasadnienia — czego nie potrzeba nawet, jak sądzić, udowodnić. Możemy i powinniśmy jak najściślej wiązać hasło frontu narodowego z walką o pokój rozumianą przez nas realnie, a nie deklaracyjnie tylko i słownie, a więc z walką o pokój i niepodległość narodu, warunkiem rzeczywistego zabezpieczenia, której jest nasz Plan Sześcioletni. (Dokończenie na str. 2-ej)

Uchwalenie projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951, który wejdzie pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Uchwała Rządu o zadaniach, uprawnieniach i roli majstra

w uspołecznionych przemysłowych zakładach pracy

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powołało na ostatnim posiedzeniu uchwałę o roli, zadaniach i uprawnieniach majstra w uspołecznionych przedsiębiorstwach. Związana z walką o plan 6-letni niemożliwością jest jednoosobowe kierownictwo oraz usprawnienia organizacji procesów produkcyjnych, wymaga podniesienia roli i znaczenia majstra w zarządzaniu produkcją. Majster powinien stać się w każdym zakładzie pracy pełnoprawnym kierownikiem podstawowego ognia produkcyjnego.

Lżejsze niż korek Produkcja płytek ze szkła piankowego

WARSZAWA. Rozpoczęto produkcję płytek ze szkła piankowego dla celów budownictwa. Płytki takie, nie produkowane jeszcze dotąd w kraju, są niezwykle cennym materiałem w twarzonym ze starej tuczki szklanej. Są one lżejsze od korka i posiadają najmniej stopień przewodnictwa ciepła: płytka nagrzana do czerwoności z jednej strony — jest po drugiej stronie chłodna.



Chłopi mało i średniorolni, doceniając znaczenie planowego skupu zboża, podejmują zobowiązania terminowej dostawy ziarna i w wielu wypadkach sprzedają Państwu więcej zboża niż przewiduje plan. Oto Józef Duraczek ze wsi Osieczka pow. dzierzoniowski przywozi pszenicę do punktu skupu w Ostroszowicach. Fot. „Film Polski”

7 powiatów dolnośląskich wykonało już w całości roczny plan skupu zboża Jelenia Góra przoduje

WROCŁAW. Już siedem powiatów woj. wrocławskiego wykonało w całości roczny plan skupu zboża. Są to pow.: jeleniogórski, który wykonał 132 proc. planu skupu i znalazł się na pierwszym miejscu w województwie, następnie zgorzelecki — 108 proc., bolesławski — 104 proc., wołowski — 103 proc., oławski — 100 proc., lwówecki — 100 proc., lubański — 100 proc.

5 dalszych powiatów wykonało ponad 90 proc. planu.

Najślabiej akcja skupu przebiega w pow. milickim (65 proc.), ząbkowskim (63 proc.) i sycowskim (53 proc.).

Spodziewamy się, że mało i średniorolni chłopcy tych powiatów zwiększą swe wysiłki, aby nie być najgorszymi w województwie. Nie tylko sami sprzedają Państwu zaplanowaną ilość zboża, ale dopinają, by bogaciej więcej równie wykonali swój obowiązek.

Z obrad Światowej Rady Pokoju

Pokój

będzie uratowany jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie

BERLIN (PAP). Na plenarium Światowej Rady Pokoju w Berlinie po referacie Piotra Nenni'ego toczyła się dyskusja.

Jako pierwszy zabrał głos dziekan katedry Canterbury dr. Hewlett Johnson, który scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową, mówiąc m. inn.:

Upłynęło właśnie 6 lat od chwili, gdy rządy W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się na konferencji krymskiej do wykorzenienia hitlerizmu i faszyzmu w Europie. I oto dzisiaj gen. Eisenhower wraca do Europy, by odbudować armię niemiecką pod komendą generałów hitlerowskich i uzbroić ją za pomocą tych samych zakładów Kruppa, które dostarczały broń Hitlerowi.

Dr. Hewlett Johnson piętnuje kłamliwość i obłudę propagandy Wall Street na temat rzekomych dążeń pokojowych i wolnościowych imperializmu amerykańskiego.

Agresywnym zamierzeniem imperializmu amerykańskiego mówca przeciwstawia konsekwentnie pokojową politykę ZSRR, przy czym nawiązuje do ostatniego oświadczenia Generalissimusa Stalina, mówiąc:

Przewodniczący ŚFZZ di Vittorio i wiceprzewodniczący Kuźniecowa na Śląsku

KATOWICE (PAP). Na Śląsku gościli uczestnicy obrad sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przewodniczący ŚFZZ — di Vittorio oraz wiceprzewodniczący — W. W. Kuźniecowa.

Goście serdecznie powitani przez przedstawicieli społeczeństwa Śląskiego z przewodniczącym WRN ob. Jaszczukiem na czele, zwiedzili m. inn. hutę „Pokój” i kopalnię „Bytom”, interesując się życiem hutników i górników polskich.

Oświadczenie Stalina jest spokojne, logiczne i jasne, rozprasza mgłę wulgarnych propagand szerszonej przez wrogów pokoju. Odbiera ono Atlee możliwość usprawiedliwienia olbrzymiego programu zbrojenia W. Brytanii. Stalin podkreślił w niedwuznacznym, sposób wolę pokoju, ożywiającego Związek Radziecki, wyjaśnił drogi i metody, którym służy na rzecz pokoju. Słowa Stalina były też poważną przestrogą. Stwierdził on, że w obecnym czasie można jeszcze uniknąć wojny. Jeżeli jednak damy się omotać siecią kłamstw, możemy być wciągnięci do wojny. W atmosferze kłamstwa wojna będzie możliwa. (Dokończenie na str. 2-ej)

Krzyże zasługi i odznaki

przodownika pracy dla personelu służby drogowej

WROCŁAW. W drugim dniu obrad zimowej sesji WRN udekorowano uroczystie 29 przodowników pracy i racjonalizatorów ze służby drogowej.

Wyróżniając odznaczonymi brązowymi Krzyżem Zasługi i odznaką przodownika pracy — p. o. prze wodniczącego WRN, ob. Szczepaniak powiedział m. inn.

„Na przykładzie nagrodzonych towarzyszy widzimy, jak ludzie pracy rozumieją zadania Polski Ludowej, jak potrafią korygować i poprawiać plany.

Towarzysze z Wołowa wykonali z własnych materiałów i własnym kosztem półtora kilometra drogi powiatowej ponad plan, towarzysze ze Zgorzelca wykonali sześć kilometrów drogi nieobjętej w ogóle planem.

Wojciech Lékawa, Wacław Bombel, Jarosław Żurkowski, Sergiusz Serotczkowski ze Świdnicy, Jan Sujewski — drożnik z Bystrzycy, Dymitr Kukuryk i Mikołaj Babin z Lubania, Marian Radzicki — drożnicarz z Legnicy i Leon Parfinowicz ze Szprotawy — otrzymali brązowe Krzyże Zasługi i książeczki PKO z wkładem 200 zł. 20 pozostałych otrzymało odznakę przodownika pracy i książeczki PKO z wkładem 150 zł.

W Warszawie. Zorganizowano w roku 1951 ponad 21.600 kursów i zespółów, na których uczęszczało około 307 tys. analfabetów. Z indywidualnego nauczania korzysta obecnie ponad 35 tys. osób.

Już 1 marca

„SŁOWO POLSKIE”

ukaze się w nowej szacie granicznej

Od 1 marca nasze pismo drukowane będzie w dwóch kolorach.

Równocześnie Redakcja przeznaczy więcej miejsca ilustracjom, rozszerzy tematykę sportową, wprowadzi stały dział humoru i satyry.

Donosimy naszym Czytelnikom, że od 1 marca na łamach „Słowa Polskiego” będą się ukazywały felietony

Beylinówny

Unkiewicza

Wyszomirskiego

Rysunkami na najaktualniejsze tematy wzbogaci „Słowo”

Lengren

Miklaszewski

Zebrowski

Dział humoru i satyry pozyskał pióra

Wiecha

Brzechwy

Brzezińskiego

Minkiewicza

Szpalskiego

Zechentera

Ponadto już 1 marca rozpoczniemy druk pasjonującej współczesnej powieści.

Walka o pokój

Łączy się w Polsce nierozdzielnie

walką o realizację planu sześćioletniego

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Hasło frontu narodowego w takim właśnie szerszym znaczeniu, to znaczy jako walkę narodu o pokój i Plan 6-letni, możemy i powinniśmy wysunąć ponieważ:

1) Przemiany społeczne, które dokonały się i dokonywały pod przewodem klasy robotniczej, a następnie autorytet klasy robotniczej w państwie i w narodzie — uczyniły z klasy robotniczej nie tylko przodującą i czołową, ale również uznaną przez olbrzymią większość narodu i decydującą o losach narodu, odpowiedzialną za losy narodu kierującą siłą.

2) ponieważ naród nasz, budując socjalizm, czyli urzeczywistniając historyczne zadania klasy robotniczej — w wyniku tych głębokich historycznych przemian zmienił jakościowo swą treść społeczną i staje się narodem socjalistycznym.

W dyskusji były wysuwane obawy, że wysunięcie hasła frontu narodowego może w niektórych słabszych ogniwach naszej Partii spowodować wypaczenia oportunistyczne w praktycznym stosowaniu i przeprowadzaniu tego hasła, zwłaszcza na wsi, gdzie np. skup zbóża tu i ówdzie ujawnił pojedynczych stosunek do kulaka. Oczywiście niebezpieczeństwo oportunistycznego wypaczenia hasła i wytycznych Partii istnieje u nas w dużym stopniu i nie tylko w organizacjach wiejskich. Ale z tego bynajmniej nie wynika, że nie po-

winniśmy wysuwać słusznych hasel, podejmować ważnych, choćby nawet trudnych zadań i podnosić na wyższy poziom całokształt naszej pracy politycznej. Z tego wynika tylko to, że musimy głębiej i energiczniej prowadzić walkę z wypaczeniami oportunistycznymi i sekciarskimi, że walcząc o pokój powinniśmy prowadzić bar dziej zdecydowaną wojnę przeciwko wszelkim objawom wypaczenia, spłycania i łamania naszej linii partyjnej.

Musimy wzmoć wysiłki, aby wyjaśnić i uczyć cały nasz aktywny partyjny, że hasło frontu narodowego nie jest w żadnym razie synonimem „zgody narodowej”, ani nie oznacza zawieszenia, czy choćby nawet osłabienia walki klasowej.

Hasło frontu narodowego oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i doprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach, oznacza zmianę dotychczasowych metod walki politycznej, ale nie celów w tej walce, nie kierunku tej walki, nie podstawowych zadań tej walki, która jest walką o realizację historycznej misji klasy robotniczej, to znaczy walką o zwycięstwo socjalizmu.

Z tego względu wydaje mi się, że należy unikać sformułowań takich jak „hasło strategiczne”, ponieważ zmiany strategiczne oznaczają przebudowę kierunku walki i jej celów.

W dyskusji słusznie towarzysze krytykowali sekciarską postawę niektórych ogniw naszego aktywnego partyjnego i młodzieżowego, że pomijają często słowo „naród”, gdyż przyzwyczaili się tylko, operować słowem „proletariat”, pomijając słowo „Ojczyzna”, chociaż jej służą.

Z takim sekciarstwem trzeba obchodzić się tak, jak z przedmiotami, które zaczynają pokrywać się pleśnią. Trzeba ich wyprowadzić na świeże powietrze i przewietrzyć głowy, w których negomatają się bakcyle sekciarstwa. Trzeba tym towarzyszom wskazać, że pozostają oni niesłychanie w tyle, nie nadążają za wielkimi zmianami, które dokonują się w łonie naszego narodu i że ci rzekomi rewolucjoniscy tkwią swoją psychiką wciąż jeszcze w epoce kapitalistycznej, burżuazyjnej, nie dostrzegając, że epoka już się zmieniła.

Właśnie w polemice z podobnymi „rewolucjonistami” Towarzysz Stalin pisał:

„Czyż trudno zrozumieć, że wraz ze zniknięciem kapitalizmu musi zniknąć zrodzone przez ten tryb życia i tryb życia? Czy aby nie sądzić, że stare burżuazyjne narody mogą istnieć i rozwijać się w ustroju radzieckim, przy dyktaturze proletariatu? Tego by jeszcze brakowało!”

I dalej: „Na tym właśnie polega nasz błąd, że wy nie widzicie innych narodów, prócz burżuazyjnych narodów, a więc nie dostrzegacie całej epoki tworzenia się narodów socjalistycznych w Związku Radzieckim, powstałych na gruzach starych burżuazyjnych narodów”.

Należy jednak wystrzec się również spłycania hasła frontu narodowego, sprowadzania go do zewnętrznych tylko form, to znaczy do operowania słowami: „naród”, „ojczyzna”, „tradycja narodowa” itp., nie wiążąc tego hasła z konkretnymi zadaniami oraz z przemianami i osiągnięciami mas pracujących.

Nasza praca dzisiejsza, nasze osiągnięcia, jak również nasze najbliższe zadania polityczne, gospodarcze i kulturalne podnoszą wzwyż masy ludowe a wraz z nimi cały naród. Jakże wyrosła w ciągu sześciu minionych lat nasza klasa robotnicza, jak dzwignęły się masy chłopów, jakie horyzonty dla swej inicjatywy tworzyć zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest nasz odrodzony naród polski, przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka opierających się przemianom społecznym kulaków, spekulatorów i różnych rozbitek burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza dalsza walka polityczna usunąć będzie coraz bardziej na boczne tory, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym.

Nie mamy żadnej potrzeby wchodzić z nimi w jakieśkolwiek układy, neutralizować ich, czy osłabiać walkę z ich tendencjami do wyzysku. Musimy prowadzić z nimi walkę, dopóki nie będą zmuszeni przystąpić nie tylko do wszelkiego oporu, ale i do dotychczasowego trybu życia związanego ze spekulacją i wyzyskiem. Wice osłabienie walki z nimi oznaczałoby właśnie zwalnianie tempa naszego rozwoju, przed którym przestępowałoby towarzysze Stalin, o którego słowa zacytował w dyskusji tow. Cyraniewicz. Nie wolno osłabiać tempa.

Niektórych towarzyszy niepokoi myśl: a jakże to będzie z kulakami, w warunkach walki o front narodowy do jakiej go mamy schować szuflady, czy może ciągnąć go za sobą do frontu narodowego? Otóż trzeba powiedzieć jasno: ugruntuowanie i umocnienie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kulactwem jako klasą.

Co osiągamy na tym odcinku, wysuwając hasło frontu narodowego? Utrudniamy politycznie sytuację kulactwa, możemy je bardziej izolować, skuteczniej możemy łamać jego opór. Przez wzmożony nacisk moralno-polityczny będzie my go łamać lub zmuszać do uległości, do lojalnego wykonywania obowiązków nakładanych przez Państwo.

Kontynuując naszą ofensywę polityczną, zachowujemy w naszych rękach decyzję co do jej tempa i form. Pamiętajmy, że celem frontu narodowego jest przede wszystkim spogodzenie naszej zwartości, na szczyt siły, podciągnięcie naszych rezerw społecznych, to jest chłopów pracujących, inteligencji, drobniemierzących mniejskiego.

Mamy wiele powodów do dumy narodowej z naszych historycznych osiągnięć. Winniśmy umieć wydobyć z mroków historii wiele z tych osiągnięć i wiele postaci, na których talentach, ofiarności, poświęceniu, bohaterstwie powinniśmy sami się uczyć i uczyć naszą młodzież, ponieważ dawne klasy panujące nie pokazywały najcenniejszej narodowej tego, co najbardziej było w nim cenne, wartościowe, postępowe i twórcze.

Ala mamy też pełne podstawy do dumy z dzisiejszych przemian, czynów i osiągnięć, w których uczestniczą coraz większe masy ludu polskiego, wzmacniając i podnosząc w sobie siły oraz wartości materialne i duchowe naszego narodu, tworząc nowe talenty i nowych bohaterów — najlepszych synów i patriotów naszej Ojczyzny Ludowej.

Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że to są osiągnięcia naszego narodu, który staje się narodem socjalistycznym.

Hasło frontu narodowego jest nie tylko hasłem ale i rozszerzeniem i wzbogaceniem arsenału środków naszej pracy politycznej, możliwym w nowych już jakościowo warunkach naszego rozwoju i budownictwa socjalistycznego. Tym bardziej więc wymaga ono ogólnego podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej, społecznej i ogólnopolskiej. A podniesienie poziomu pracy partyjnej nie da się pogodzić z jakimkolwiek rozluźnieniem ani w sensie walki klasowej, ani też w sensie dyscypliny partyjnej.

Towarzysz Lenin mówił w 1921 r.:

„Sentymentalność jest nie mniej szkodliwym przestępstwem niż dbanie w czasie wojny wyłącznie o własną skórę. Kto odstępuje teraz od metod dyscypliny, ten wypuszcza wrogów do swego środowiska”.

Musimy więc wzmożyć i podnieść na wyższy poziom dyscyplinę partyjną, przede wszystkim w kierunku ścisłej kontroli w wykonywaniu uchwał i wytycznych kierownictwa partyjnego.

Jakże aktualne są dziś dla nas słowa Lenina, który uczył aktywność i propagandę i wychowanie partyjnym, że:

„pierwszy wróg to pycha komunistyczna”. „Pycha komunistyczna” — mówił Lenin — znaczy to, że należąc do partii komunistycznej i nie będąc jeszcze z niej usuniętym, człowiek wyobraża sobie, że wszystkie zadania może być wykonana drogą komunistycznego dekretowania. „Nauczy się politycznego uświadamiania — o to właśnie chodzi, myślimy zaś tego nie nauczyli się i nie mamy jeszcze do tego właściwego podejścia”.

Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej Partii opiera się na najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zabezpiecza rzeczywiste przenikanie

do najszerszych mas wskazań i hasel politycznych Partii.

Nasze zadania polityczno-gospodarcze, które wysunęło ośmienne Plenum KC, wymagają jeszcze głębszej i szerszej łączności codziennej z masami pracującymi, jeszcze energiczniejszego wysiłku w dziedzinie uświadamiania masom linii polityki Partii. A więc wymagają podniesienia ogólnego poziomu naszej pracy partyjnej.

Przytoczę co pisał niedawno „Prawda” o metodach pracy partyjnej i co należało by przenieść w pełni do całego naszego aktywu:

„Praca partyjna, to dzieło żywe i twórcze, nie znosi ono bezdusznego biurokratyzmu, formalizmu, jest jej organicznie obce administracyjne komenderowanie, nie dające się pogodzić z samym duchem naszej Partii, która jest bojową, aktywnie myślicą, pełną inicjatywy organizacją, żyjącą żywym życiem, tworzącą nowe. Aktywnością partyjną to kierownik polityczny. Jest on czynnym bojownikiem o wprowadzenie w życie polityki Partii, organizatorem i wychowawcą ludzi. Jego obowiązkiem, jego powołaniem jest pracować z ludźmi, z kadrami, wychowywać ich na ideałach Partii Lenina — Stalina”.

Aby wychowywać, uczyć, uświadamiać ludzi, trzeba same mu podnosić wiedzę, trzeba uczyć się od mas obując z nimi i pomagając im w rozwiązywaniu ich trudności w ich pracy oraz w ich troskach i sprawach codziennych.

Jeżeli aktywny nasz zrozumie i przejmie tę metodę pracy partyjnej — jej poziom wzrośnie, a wraz z tym wzrastać będzie autorytet Partii w najszerszych masach i hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni — nie wątpliwie odpowiedzialne i trudne — Partia nasza potrafi wcielić w życie.

Towarzysze, rośnie nasz naród, rośnie rola Partii, rozszerzają się jej zadania, ale nie jesteśmy przecież sami. Jesteśmy jako naród ważnym członkiem wielkiego światowego obozu pokoju i jesteśmy Partią, która stworzy wielki dźwój ruch robotniczy, której przewodzi przodująca idea i jej wielki, genialny współtwórca — Towarzysz Stalin.

Dlatego też nie może nikt z nas wątpić, że Partia nasza potrafi wywiązać się z nowych zadań, które przed nią stoją. Oczywiście, nie szczędzimy krytyki naszym niedomogom i błędów. Ale pamiętajmy również, że Partia nasza rośnie, że większość naszych organizacji partyjnych, to bojowe, dzielnie pracujące i rosnące organizacje, które potrafiły wychować wspaniałych i pięknych ludzi, dających wzór oddania, poświęcenia, ofiarności, patriotyzmu i internacjonalizmu. A taka Partia potrafi zabezpieczyć narodowi naszemu niepodległość i całkowite zwycięstwo na drodze jego przeobrażenia w jeden z wielkich i twórczych narodów socjalistycznych.

(Burzliwe, długo niemiłkające oklaski).

Młodzież masowo zgłasza się do brygad „SP”

WARSZAWA (PAP). W całym kraju młodzież urodzona w latach 1932 i 1933 masowo zgłasza się do nowoorganizowanych turnusowych brygad „SP”, które w b. r. pracować będą w trzech dwumiesięcznych okresach.

We wszystkich brygadach utworzone będą po raz pierwszy specjalne jednostki, w których młodzież kształcić się będzie za wodową, zależnie od swych uodolnień i zdolności.

Wielkie korzyści, płynące z pracy w brygadach „SP” — rozumiała młodzież wiejska, która masowo wstępuje w szeregi brygad.

„Ambicją każdego z nas — powiedział Tadeusz Ziola z woj. wrocławskiego, zgłaszając się do brygad „SP” — będzie wrocić z odznaką przodownika pracy i zasobem wiedzy zawodowej. Chcemy bowiem w niecierpliwości na dzień, w którym tak, jak nasi starsi bracia i kochani, będziemy mogli wziąć udział w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju”.

W świetle dnia

Realizacja programu obrońców pokoju

Przed Światową Radą Pokoju, której obrady w Berlinie śledzi z ogromnym zainteresowaniem cała ludzkość, stoją niezwykle dołgłe zadania. Najważniejszym z nich jest powzięcie konkretnych postanowień dla wprowadzenia w życie programu opracowanego i przyjętego na II Światowym Kongresie w Warszawie.

Wszyscy pamiętamy, że szeroki echem odbiły się w opinii świata rezolucje Kongresu Warszawskiego, który wykazał, jak pełną i jasną ideą pokoju, jak wielką jest idea pokoju. Masowe demonstracje Francuzów, Anglików, Włochów, którzy zagrozili drogę wystąpieniom organizatorów agresji — gen. Eisenhowerowi, strajki dokarów w portach La Pallice, Bordeaux, Marsylii, kategoryczne „nie” z jakim spotykają się amerykańscy dostawcy broni ze strony narodu francuskiego — wszystko to dowodzi, że polityczne represje Attlee, Mocha, czy Seelby nie są w stanie przeszkodzić w rozwoju wielkiej światowej akcji, której celem jest okiełznanie podżegaczy do nowej wojny i przeprowadzenie programu powszechnego rozbrojenia.

Nadzieje, jakie łączyła ludzkość z istnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, niestety nie spełniły się i nie ulega wątpliwości, że dla wszystkich prawie jej członków 5-letnia działalność ONZ stanowi długie pasmo rozczarowań.

Jednym z największych było zignorowanie przez Radę Bezpieczeństwa i Ogólne Zgromadzenie — ordła Kongresu Pokoju w Warszawie — kongresu słusznie nazwanego parlamentem narodów — wywołającego do zakończenia wojny na Korei, do położenia kresu wysięgom zbrodni, do zakazu wszelkich środków masowego ludobójstwa i do redukcji istniejących obecnie sił zbrojnych o 30 do 50 proc.

Tymczasem na zachodzie zwiększył się nacisk opinii publicznej, żądającej zwolnienia konferencji wielkich mocarstw, celem pokojowego uregulowania kwestii demilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jednocześnie wielką nadzieją

całym światem wzbudziły słowa Stalina — że wojna nie jest nieunikniona, że pokój zostanie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania i obrony pokoju w swoje ręce.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — jak świadczy o tym wypadki ostatnich miesięcy — stała się pod presją amerykańskich imperialistów narzędziem wojny, to jest narzędziem garstki miliardów, którzy wojnę uważają za źródło łatwych zysków. Zamiast położyc kres masowemu mord bezbronnej ludności koreańskiej — pro-amerykański „dyplomaci” z ONZ przyznali się do większego jeszcze zastrzeżenia sytuacji, popierając haniebną rezolucję departamentu stanu przeciw Chinom Ludowym, tak jak popierała politykę amerykańską remilitaryzację zachodnich Niemiec i Japonii oraz brudną wojnę w Indochinach.

Tym więc donioślejsza w tych warunkach staje się rola Rady Pokoju — organizacji wyłonionej przez światowy ruch obrońców pokoju na Kongresie w Warszawie. Darzą ją zaufaniem obywateli wszystkich krajów: zarówno tych, gdzie podstawą polityki jest pokój i jego obrona, a więc Związek Radziecki, Chiny Ludowe oraz kraje ludowej demokracji — jak i uczeni obywatele państw skutych kajdanami paktu antantycznego. Z ufnością słuchamy oświadczenia Piotra Nenni, który w imieniu obradującej Rady Pokoju zapewnia, że:

„Wytężmy swe siły, by nie dopuścić do powtórzenia się wojen, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych i by pozyskać wszystkie narody świata dla sprawy obrony pokoju i życia”.

Realizacja programu światowego ruchu obrońców pokoju spoczywa we właściwych rękach. Jedynie organizacja, która reprezentuje dążenia i wolę setek milionów prostych ludzi, może zapewnić wykonanie tego najważniejszego zadania, jakim jest utrzymanie pokoju i usunięcie widma nowej wojny.

Z. K.

Pokój będzie uratowany

(Dokończenie ze str. 1-iej)

wa, gdy jednak zapanuje prawda — pokój zostanie utrzymany.

PRZEMÓWIENIE PROF. JANA DEMBOWSKIEGO

Następnym mówcą był prof. Jan Dembowski. Stwierdził on na wstępie, że narody, które wiele ucierpiały wskutek wojny pragną nade wszystko pokoju, a do takich narodów należy Polska.

Dla Polski — podkreśla mówca — nie mogą być obójne wydarzenia na przeciwległej półkuli. Nie możemy pocieszać się tym, że wydarzenia te rozgrywają się daleko. Do delegacji Korei w Warszawie pewien robotnik polski niedawno powiedział: „Wasza walka jest naszą walką, wasze zwycięstwo — naszym zwycięstwem. Lud polski jest zawsze z wami”. Proste te słowa, a przecież zawierają one głęboką treść.

Delegat Polski składa hołd bohaterstwu walce wolnościowej narodu koreańskiego. Potępił on jednocześnie barbarzyństwo najeźdźców amerykańskich, którzy — jak stwierdził otwarcie francuski organ wielkiego przemysłu „Le Monde” — kierują się tam zasadą: Zatrzymać się jak najdłużej, zniszczyć jak najwięcej!

Każą nam wierzyć — mówi prof. Dembowski — że to właśnie Korea jest agresorem, a że Stany Zjednoczone prowadzą jedynie wojnę obronną. Trudno zrozumieć na jakiego odbiorcę obliczone są podobne „informacje”.

Na Kongresie Warszawskim — przypomina delegat Polski — widzieliśmy liczną delegację amerykańską. To byli wspaniali ludzie, pełni głębokiego humanitaryzmu, ludzie, z którymi było nam niezmierznie łatwo porozumieć się we wszystkich sprawach. Byli to bowiem wysłannicy ludu, a lud amerykański jest przeciwnikiem wojny i wspólnie z obrońcami pokoju na całym świecie jest realną siłą, która zdoła powstrzymać ręką grożącą pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości.

Przechodząc do spraw europejskich prof. Dembowski oświadczył:

Drugim punktem nieuralnicznym globu ziemskiego stały się Niemcy zachodnie. Remilitaryzacja Niemiec, przeprowadzana przez imperialistów amerykańskich oznacza próbę odbudowy dawnego Wehrmachtu pod komendą tych sa-

mych ludzi, których czynny znany zarówno z czasów wojny, jak i z procesu norymberskiego.

Mówię w imieniu narodu, przez którego kraj przeszedł ten Wehrmacht, pozostawiając po sobie zgłiszczą, ruiny i szesć milionów pomordowanych Polaków.

Czy macieście pokój nie za stanowiący się nad tym, że narody Europy poniosły zbyt wielkie ofiary, aby mogły dopuścić do odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu? Czy dopuści do tego naród niemiecki, który nie tylko tutaj, w NRD manifestuje tak silnie i zwracając swą wolę pokoju, lecz który również w Niemczech zachodnich daje jej wyraz we wzmagającej się z dnia na dzień fali protestów przeciwko tym poczynaniom.

My wszyscy jesteśmy odpowiedzialni wobec narodów, które nas wybrały, wobec ludzkości, która powierzyła nam historyczne zadanie obrony pokoju świata. Musimy uratować pokój i pokój będzie uratowany, jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie.

Z tym wezwaniem do jednolitej w obronie pokoju zwracam się w imieniu delegacji polskiej, w imieniu narodu polskiego do wszystkich narodów, a przede wszystkim do tych, które najbardziej ucierpiały od agresji hitlerowskiej, abyśmy połączyli solidarnie nasze wysiłki w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W imieniu delegacji polskiej oświadczam z tej tribuny, że naród polski łączy się w przyjaźni i głębokiej solidarności z narodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ze wszystkimi niemieckimi obrońcami pokoju w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz w dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do zjednoczenia całych Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej.

To przyznanie zbliżenia Polaków z Niemcami w imię pokoju świata — powiedział na zakończenie prof. Dembowski — stanowi wielką siłę moralną, która radować winna zwolenników pokoju i dać do myślenia jego wrogom. Wierzymy, że w zgodnej współpracy dla dobra całej ludzkości, we wspólnym dążeniu do pokoju świata, narody nasze osiągną prawdziwą wielkość, a bowiem tylko droga pokoju wiedzie wszystkie narody do wielkości i szczęścia.

Z całej Polski przybyło do Pily 250 księży na zjazd dla uczczenia pamięci Staszica

Ponad 250 kapłanów katolickich z całej Polski wzięło udział w uroczystościach urządzonych w Pile dla uczczenia pamięci nieugiętego szermierza wolności i sprawiedliwości społecznej ks. Stanisława Staszica. Podczas uroczystej akademii ks. dr Zaleski z Wrocławia wygłosił referat, w którym omówił na tle ówczesnej epoki działalność Stanisława Staszica, jako reformatora społecznego.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, po czym zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję treści następującej:

„Lud, który — według słów ks. Staszica — władzy swoich praw stanowienia, przyjęcia lub odrzucenia nigdy i nikomu powierzyć nie może — w Polsce Ludowej ujął w swe ręce władzę i dzięki rozsądnej polityce swego rządu przywrócił macierzy przastare ziemie piastowskie, realizując równocześnie sprawiedliwość społeczną, o którą walczył i której domagał się w pismach swoich ks. Staszica.”

Wysiłki tego ludu polskiego mającej całkowite zrozumienie i oszczędzone poparcie w szeregach polskiego duchowieństwa katolickiego, które postawiło swoją i ofiarną pracę bezinteresownie przyczyniło do tego, by myśli i idee tego wielkiego Polaka — kapłana stały się nieusuwalną rzeczywistością, a nasza Ziemia Zachodnia, której go wydały — nieodłączną częścią Polski Ludowej.

My polscy kapłani katolicki potępiamy rewizjonistyczne kłopotania księży niemieckich, solidaryzujemy się z poczynaniami Rządu Polski Ludowej, który usunął z na zych Ziemi Zachodnich osłnie ślady tymczasowości w administracji kościelnej”.

Uczestnicy akademii wystosowali depesze do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w której stwierdzają, że ideały wielkiego patrioty, demokracji i kłedzą przysięść im będą w realizacji postulatów szczelności społecznej dla polskiego ludu.

■ Pekin. Towarzystwo Przyjaciół Chinsko-Radzieckiej postawiło w r. b. zwiększyć liczbę członków Towarzystwa do 20 milionów i utworzyć oddziały jego w całym kraju.

SŁOWO sportowe

Nowa niespodzianka mistrzostw narciarskich

Kwapien rewanzuje się Bukowskiemu - wygrywając bieg na 30 km CWKS prowadzi w klasyfikacji drużynowej

Zakończył. Jedyną konkurencją rozegraną w dniu wczorajszym był bieg płaski na 30 km. Zakończył się on zwycięstwem Kwapienia. Jak spodziewaliśmy, zresztą zważywszy na jego wieloletnie doświadczenie, z wyprzedzeniem, ze względu na udział w niej czołowych naszych biegaczy z Bukowskim na czele.

Ten ostatni pobiegł bardzo dobrze i na półmetku miał czas za ledwie o 1 sekundę gorszy od zwycięzcy. Przed startem mało kto wspominał nazwisko zeszłorocznego mistrza na tym dystansie — Dąbrowskiego. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom Dąbrowski pobiegł doskonale i gdyby nie skurcz mięśnia na trudnym odcinku trasy, tytuł mistrzowski byłby zmienił swego posiadacza.

Również dobrze pobiegli: Krzeptowski, Skupień i Holeksa. Wyniki techniczne wczorajszego konkursu przedstawiają się następująco:

1. Kwapien Tadeusz (Gwardia) — 2.39,34 godz.
2. Dąbrowski (LZS) — 2.42,39.
3. Bukowski Stanisław (Gwardia) — 2.43,04.
4. Krzeptowski Józef (CWKS) — 2.44,11.
5. Skupień Tadeusz (CWKS) — 2.44,58.
6. Holeksa Jan (LZS) 2.47,34.
8. Rączka Jan (LZS) 2.48,05.

9. Stepka Stanisław (Gwardia) — 2.48,05.
 10. Grandys Krzysztof (AZS) — 2.49,14.
- Klasyfikacja drużynowa po 6 dniach zawodów:
1. CWKS — 163 pkt.
 2. Gwardia — 98 pkt.
 3. AZS — 92 pkt.
 4. Kolejarski — 63 pkt.

5. Ogniwo — 63 pkt.
6. LZS — 59 pkt.
7. Spójnia — 48 pkt.
8. Górnik — 41 pkt.
9. Unia — 36 pkt.
10. Budowlani — 28 pkt.
11. Stal — 27 pkt.
12. Wiołniarz — 23 pkt.

Jerzy Matula

Uczestnicy mistrzostw zakopiańskich składają hołd pamięci Lenina

Sportowcy biorący udział w Mistrzostwach Polski Zrzeszeń Sportowych, złożyli w dniu wczorajszym hołd pamięci wielkiego bojownika o wolność mas pracujących Włodzimierza Iłyczę Lenina. Delegacje wszystkich zrzeszeń sportowych przyjechały autokarami do Poronina, gdzie u stóp pomnika wodza proletariatu odbyła się podniosła uroczystość.

Niecodziennie wyglądał w tym

dnia pomnik Lenina, na tle dumnie rozpostartych flag zrzeszeń sportowych i czerwonych szturmówek.

Do zgromadzonych przemówił przewodniczący GKKF pos. Mołotowa. Mówca na zakończenie wznosił okrzyk na cześć twórcy ruchu wyzwoleńczego, który podtrzymał przez sportowców odbiór się do długim i ciężkim pracom o czystości i Tatr, będących świadkiem zwycięstw zmagani sportowców Polski Ludowej. Następnie trzy delegacje przy dźwiękach Międzynarodówki złożyły u stóp pomnika Lenina liczne wieńce.

Koszykarze II-ligi kończą rozgrywki AZS (Wr.) gra w Toruniu

Jeszcze tylko parę spotkań czeka koszykarzy II klasy państwowej. Sytuacja w tabeli jest jeszcze nadal niewyjaśniona, mimo że dwie drużyny Kolejarskiej (Ostrowa i Gdańska) znajdują się na czele grupy.

Dobrze spisują się wrocławscy akademicy, którzy po ostatnim spadku formy zapali „drugiego oddechu”. Niedzielne zwycięstwo nad groźną drużyną krakowską Kołarza świadczy wybitnie o tym, że zapał i chęć zwyciężyć rozgrywkę na jak najlepszej pozycji.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają oni do Torunia gdzie zmierzą się z tamtejszą drużyną Kolejarską. Wrocławianie nie stoją na straconej pozycji i mogą spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Niedzielne mecze: Stal (Świętochłowice) — Kolejarski (Kraków), Kolejarski (W-wa) — AZS Kraków, Kolejarski (Ostrowa) — Kolejarski (Gdańsk), (Zuk).

Komunikaty

Zawiadamia się, że zebranie sprawozdawcze — wyborcze ZKS Ogniwo mające się odbyć w dniu dzisiejszym, przełożono na dzień 3 marca br.

Dziś o godz. 17 odbędzie się zebranie Koła AZS — Wydz. Med. Wet. w sali Nr 5 gmachu Med. Wet. przy ul. Norwida 25. Ze względu na ważność spraw obecność członków obowiązkowa.



Fragment z biegu płaskiego. Zarycka Zofia (CWKS) — na trasie.

Dziś grają siatkarki i siatkarze

kół wrocławskiego AZS

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się międzywydziałowy turniej siatkówki męskiej i żeńskiej kół wrocławskiego AZS.

Turniej drużyn męskich odbędzie się o godz. 20-tej w sali Lic. Spółdzielczego przy ul. Worcella 3. Wezmą w nim udział zespoły: Prawo II, Rolny II i Med.-Weterynaryjny II.

Natomiast żeńskie drużyny Prawa I, Humanistyk II i Rolnego III, grać będą o godz. 19-tej w sali III Gimnazjum przy ul. Stalina, (Bil)

52 drużyny pingpongowe AZS

rozpoczynają dziś turniej o puchar

O puchar przebiegnął Proroków W. S. E. Boernera ufundowany z okazji powołania GKKF walczyć będą na stołach pingpongowych drużyny wszystkich wydziałów uczelni wrocławskich.

Do tegorocznego turnieju zgłosiło swój udział 52 zespoły z wszystkich kół wydziałowych AZS. W roku ubiegłym puchar zdobyła reprezentacja Wyższej Szkoły Ekonomicznej, pokonując w finale Prawo 5:4.

OBWIESZCZENIA

Z dniem 10. I. 1951 r. rozpoczęła swą działalność Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Ogniwo” we Wrocławiu, ul. Traugutta 70. Wymieniona Spółdzielnia usługowa obejmuje działy:

- 1) Koncesjonowany Zakład Naprawy Wąg — Zakup, Naprawa i Sprzedaż Wąg różnych typów, tj. wąg zwyczajnych handlowych, dokładniejszych, uchylnych, przesuwnikowych, wozowych, wagonowych, automatycznych „Libra” i „Chronos”, wąg fundamentowanych kranowych, wąg procentowych i innych narzędzi mierniczych.
- 2) Mechaniczna obróbka metali — wszelkie roboty dotyczące mechanicznej obróbki metali, toczenie, wiercenie, struganie i frezowanie. Naprawa i wyrób narzędzi pneumatycznych tj. młoty do betonu, nitowania, specjalne do oczyszczania powierzchni z kamienia, wiertarki pneumatyczne. Naprawa urządzeń mechanicznych i maszyn.

K-398

FACHOWCY POSZUKIWANI

Specjalistów — monterów wagowych przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Ogniwo” Wrocław, Traugutta 70.

K-399

Państwowy Szpital Kliniczny we Wrocławiu przyjmuje do pracy sanitariuszy, które z chwilą przyjęcia rozpoczną uczęszczanie na dziewięciomiesięczny kurs młodszych pielęgniarek bez internatu z uposażeniem przewidzianym ustawą. Warunki przyjęcia: wiek 17—32 lat, ukończonych 6 klas szkoły podstawowej. Podania i szczegółowe życiorysy w 2 egz. składać do dnia 24. II. 1951 r. w referacie pers. szpitala przy ul. Chałubińskiego nr 3, godz. 10—13.

K-397

Mechaników wykwalifikowanych do maszyn krawieckich i specjalnych zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Zgoda”, Wrocław, ul. Raska 11/12.

K-400

Poszukiwani natychmiast wykwalifikowani ślusarze narzędziowi, oraz wykwalifikowani ślusarze mechaniczni. — Fabryka Ogniwo i Baterii, Wrocław, ul. Gen. Sikorskiego 23/30.

K-403

3 Introligatorów przyjmie zaraz Wytwórnia WYROBÓW PAPIEROWYCH „AFIS”, DPPM, Wrocław, Świerczewskiego 23.

K-396

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PRZETWORNICĘ 850 W, 220 stały 150 V zmienny, sprzedam Wrocławczyk 45/3, wieczorem. 1133

SETERA angielskiego 8-miesięcznego sprzedam, Wrocław, Mikołaja 12/8, od godz. 16 1132

SPRZEDAM radio 6-cio lampowe nowe nieużywane m-kl „Aga”, Wrocław, Trzebnicka 7, Zakład krawiecki Antoni Biezia. 1110

SPRZEDAM komplet kuchni, biurko, inne meble. Miernicza 12/8, od piątnastej. 1141

SYPIALNIE ładna, kredens, biurko, fotel klubowy, stoły, fotele, żyrandol, lodówkę, waga, plecyk sprzedam, tylko godzinę 17 do 20. Bałuckiego 11, wysoki parter, lewa. 1143

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie w sprawie mebli wydane U. L. Legnica. Rostocki Włodzisław. 1112

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 2141, Mroz Emilia. 1119

ZGUBIONO metrykę urodzenia, zaświadczenie rejestracji wojewódzkiej, zaświadczenie rejestracji „SP”, odcinek zameldowania, zaświadczenie Kur su Krawieckiego na nazwisko Koszowski Władysław. 1114

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację ubezp. Społ. Nr 26972, leg. Zw. Emerytów, leg. Zw. Zaw. Prac. Leśnych, na nazwisko Biego Leon. 1116

UNIEWAŻNIAM zagubiony kwit komisowy Nr 3749, 1143 Wójcik Zofia. 1122

Uwaga

Stale zlecenia remontowe aparatów fotograficznych zlecę poważnemu przedsiębiorstwu instytucji państwowej. Zgłoszenia z podaniem zakresu wykonywanych prac w terminie nieprzekraczającym do 1 marca br. składać do Biura Ogłoszeń „Słowa Polskiego” pod „Nr 2135”.

K-393

ZGUBIONO legitymację wojskową (rodzinną) Nr 00729 na nazwisko Przybyłowicz Róża, Świdnica, Plac Lenina 3/3. 1120

SAMODZIELNA pomoc domowa poszukiwana od zaraz. Warunki dobre. Świerczewskiego 40/2. 1121

LOKALE

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Zabielska Apolonia. 1123

STARUSZKĘ emerytkę przyjmie na mieszkanie Daszyńskiego 73, m. 4, nie dzieła. 1125

ZGUBIONO leg. służbową, Zw. Zaw., przydział mieszkaniowy, odcinek zameldowania na nazwisko Warat Stanisława. 1135

POSZUKUJE mieszkani 2 pok. z kuchnią, z wygodami, najchętniej wycieczony kwaterek, wójtę cę Kosty. Oferty pod „Kupiec”. 1150

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Grum Stanisław, Wrocław 1128

ZAMIENTE 2 pok. z kuchnią komfort, Karłowice, przy przystanku 6, 8, 11, na podobne, najchętniej w okolicy Sopolna. Oferty pod „Pline”. 1151

UNIEWAŻNIAM zagubioną odcinek zameldowania na nazwisko Jarmasz Anna, Biedrzychowice, pow. Luban. 1134

ZAMIENTE 2 pokoje, kuchnia, Wrocław, na pokój z kuchnią, Kraków. Oferty „Słowo” pod „Zamiana”. 1127

ZAGUBIONO przepustkę stałą Nr 358 na nazwisko Stapor Maria, wydana 10. XI. 50 r. P-63

POKOJ z kuchnią poszukuję. Zwrót remontu. Szynkarski ul. Grunwaldzka Nr 8/3 oficyna. 1128

ZAGUBIONO tymczasowy dowód, odcinek zameldowania na nazwisko Hennig i Skubka. P-04

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, asystent Politechniki i farmaceutka C. H. S. poszukują komfortowego pokoju lub małego mieszkania. Oferty „Słowo” pod „Słoneczko”. 1129

ZGUBIONO dokument zameldowania, Jan Staszewicz, Sobieskiego 18, Jelenia Góra. P-91

SOLIDNE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pilnie 1—2 pokoi najchętniej w willi Zalesze, Zalesie. Warunki do omówienia. Oferty pod „Jadwiga”. 1115

UNIEWAŻNIAM zagubioną odcinek zameldowania na nazwisko Maksymilian Henryka wydany przez Zarząd Miejski w Jeleniej Górze. P-80

POKOJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

ZGUBIONO dowód, odcinek zameldowania na nazwisko Słapa Andrzej, Jelenia Góra, Plac Stalingradu 45. P-89

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

SKRADZIONO portfel z następującymi dokumentami: prawo jazdy, odcinek zameldowania, fotografie rodzinne na nazwisko Słapa Andrzej, Jelenia Góra, Plac Stalingradu 45. P-89

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

SKRADZIONO kwity we głowie Nr 390 za III i IV kwart. 1951 r. Rejdek Maksymilian, Wrocław, Gwar na 15, II. 1142

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

POSAD POSZUKUJĄ MASZYNISTKA przyjmie pracę. Listy do Słowa pod „Maszynistka”. 1130

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

WOLNE POSADY STARSZA niewiasta w charakterze dochodzącej pomocy domowej przyjmie natychmiast do doświadczenia. Zgłoszenia z podaniem warunków, zgłaszać się Jagiellończyka 2/7. 1124

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

POTRZEBNA gospośka. Słowicza 12, m. 2, boczna Polska, po południu. 1118

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

POTRZEBNA gospośka, Komuny Paryskiej 45, m. 8. Zgłaszać się o godz. 3 pop. 1117

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia — Wrocław, Żeromskiego 75, m. 5. 1108

POKÓJ kawalerski chętnie z garażem poszukuję. Oferty Słowo Polskie pod „Architekt”. 1131

RADIO

NIEDZIELA, 25 lutego 1951 r.

Program I:

6.50 Pocz. aud. 6.55 Program 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Przegl. prasy stołecznej 8.05 Aud. dla wsi 8.15 Muzyka 9.00 Odpowiedzi fanów 9.10 Głos młodych kobiet 9.30 Muzyka 10.15 Proza 10.30 Muzyka 11.15 Wszelchnia 11.25 Muzyka 11.57 Hejnał 12.04 Dziennik 12.15 Korespondencja mowa 14.00 Wszelchnia 14.20 Muzyka ludowa 15.05 Aud. dla świetlic dzieci 16.00 Chóry śpiewają 16.20 Opow. „My, mistrzostwa sportu” w Zakopanem 17.00 Borys Godunow — opera 19.40 Aud. literacka 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka 21.15 Teatr Eterek 21.45 Muzyka 22.13 Stan pogody 22.15 Wiadomości sportowe 22.45 Muzyka 23.00 Ostatn. wiadomości 23.15 Program 23.17 Muzyka 24.02 Hymn.

Program II:

6.50 Pocz. aud. 6.55 Program 7.00 Muzyka 8.00 Dziennik 8.15 Muzyka 8.50 Aud. SKRK 9.00 Koncert organowy 9.30 Proza rozrywkowa 9.45 Wieś tańczy i śpiewa 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna 10.20 Poezja i muzyka 11.15 Program 11.20 Aud. dla wsi 11.30 Muzyka ludowa 11.45 Skrzynka dla wsi 11.57 Hejnał 12.04 Dziennik 12.15 Koncert rozrywkowy 13.00 Aud. oświatowa 13.15 Aud. Informacyjna 13.25 Muzyka rozrywkowa 13.45 Korespondencja mowa 14.00 Wszelchnia 14.20 Muzyka ludowa 15.05 Aud. dla świetlic dzieci 16.00 Chóry śpiewają 16.20 Opow. „My, mistrzostwa sportu” w Zakopanem 17.00 Borys Godunow — opera 19.40 Aud. literacka 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka 21.15 Teatr Eterek 21.45 Muzyka 22.13 Stan pogody 22.15 Wiadomości sportowe 22.45 Muzyka 23.00 Ostatn. wiadomości 23.15 Program 23.17 Muzyka 24.02 Hymn.



LALKA

Gwałtownie zakaszał się, tak że mu oczy krwią zabiegły. Odpocząwszy mówił dalej.

— Ja nieczęsto kaszle, ale dziś trochę zaziębłem się... i nawet nie zawsze jestem skłonny do zaziębienia, tylko w jesieni i na nowiu. No, ale to przejdzie, bo właśnie onegdaj zaprosiłem na konsylium Chałubińskiego i Baranowskiego i ci mi powiedzieli, że byłem się szanował, będę zdrow... Pytałem ich również (mówię tylko panu), co sądzą o moim małżeństwie. Ale oni powiedzieli, że małżeństwo to taka rzecz osobista... Zwróciłem im uwagę, że lekarze berlińscy od dawna już kazali mi się żenić. To im dało do myślenia i zaraz któryś rzekł: „A to szkoda, wielka szkoda, że pan natychmiast nie spełnił ich zalecenia...” Toteż, powiem panu, obecnie jestem zdecydowany skończyć przed adwentem...

Znowu napadł go kaszel. Odpoczął i nagle spytał Wokulskiego zmienionym głosem:

- Wierzy pan w życie przyszłe?
- Dlaczego?

— Bo widzi pan, ta wiara chroni człowieka od rozpacz. Ja na przykład rozumiem, że ani sam nie będę już tak szczęśliwy, jakbym mógł być kiedyś, ani jej nie dam zupełnego szczęścia. Jedyną zaś pociechę mam w tej myśli, że spotkamy się na innym, lepszym świecie, gdzie oboje będziemy młodzi. Przecież

ona — dodał zadumany — będzie i tam należała do mnie, gdyż Pismo święte uczy: „co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie...” Pan może nie wierzy w to, tak jak i Ochocki; niech pan jednak przyzna, że... czasem... wierzy pan i wcale nie dąby pan słowa, że tak nie będzie...

Zegar za ścianą wybił północ; baron zerwał się wyleknieć i pojechał Wokulskiego. W kilka minut później jego zanoszący się kaszel było słychać w drugim końcu oficyny.

Wokulski otworzył okno. Przy kuchni piał ogromnymi głosami koguty kałakuckie, w parku kwilił puszczyk; na niebie urwała się jedna gwiazda i spadła gdzieś za drzewami. Baron wciąż kaszlał.

„Czy wszyscy zakochani są tak ślepi jak on? — myślał Wokulski. — Bo dla mnie i chyba dla każdego tutaj, jest jasne, że ta panna wcale go nie kocha. Może nawet kocha Starskiego?”

„Nie rozumiem jeszcze sytuacji — ciągnął dalej — ale najprawdopodobniej jest tak: panna idzie za mąż dla pieniędzy, a Starski swymi teoriami umacnia ją w tym zamiarze. A może i on podkochuje się w niej?... Nie podobna. Prędzej już się nią znudził i gwałtem namawia do zamążpójścia. Chociaż... Nie, to byłaby potworna kombinacja. Tylko kobiety publiczne mają kochanków, którzy prowadzą nimi handel. Co za głupie przypuszczenie!... Starski może istotnie być jej przyjacielem i radzić to, w co sam wierzy. On przecież mówi otwarcie, że sam ożeni się tylko z bogatą kobietą. Zasada taka dobra, jak każda inna, powiedziałaby Ochocki. Słusznie prezesa mówiła kiedyś, że dzisiejsze pokolenie ma mocne głowy i zimne serca. Nasz przykład niechciej ich do sentymentalizmu, więc wierzą w potęgę pieniędzy, co zresztą dowodzi rozsądku. Nie, ten Starski, sprytny człowiek; może trochę hulaka, próżniak, ale sprytu mu nie brak. Ciekawym tylko, za co tak na nim używa pani Wąsowska?... Zapewne ma do niego słabość, a że ma pieniądze, więc w rezultacie pobiera się. Zresztą — co mnie to obchodzi?...

„Ciekawym, dlaczego prezesa nie dziś nie wspominała o pannie Izabeli? No, już ja pytać się nie będę... Od razu wzięliby nas na języki...”

Zasnął i marzyło mu się, że jest baronem, zakochanym i chorym, a Starski odgrywa przy nim rolę przyjaciela domu. Ocknął się i roześmiał.

— Już to wyleczyłoby mnie od razu! — szepnął.

Ranek znowu zszedł mu na łapaniu ryb z panną Felicią i Ochockim. Gdy zaś o pierwszej wszyscy zeszli się na śniadanie, pani Wąsowska odezwała się:

— Babcia pozwoli nam osiedlać dwa kienie: mnie i panu Wokulskiemu, prawda? — A potem zwróciwszy się do Wokulskiego dodała:

— Za pół godziny jedziemy. Od tej chwili zaczyna pan służyć przy mnie.

— Państwo tylko we dwoje pojedą? — spytała zapłoniona panna Felicia.

— Czy i ty miałabyś chęć jechać z panem Julianem? — Tylko proszę... bez żadnych dysponowań moją osobą — zaprotestował Ochocki.

— Felcia zostanie ze mną — wtrąciła prezesa.

Pannie Felicii krew i łzy napłynęły do oczu. Spojrzała na Wokulskiego naprzód z gniewem, potem ze wzdrganiem, a nareszcie wybiegła z pokoju pod pozorem znalezienia chustki. Gdy wróciła, wyglądała jak Maria Stuart przebacząca swoim oprawcom, i miała czerwony nos.

Punkt o drugiej przyprowadzono dwa piękne wierzchowce. Wokulski stanął przy swoim, a w parę minut ukazała się pani Wąsowska. Miała obcisłą amazonkę, kształty Junony, kasztanowate włosy zebrane w jeden węzeł. Kończąc nogi oparta się na reku stangreta i jak sprężyna rzuciła się na siodło. Szpicróżga drżała w jej ręce.

Wokulski tymczasem spokojnie dopasowywał strzemiona.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szezerza

Oporów czeka

Oporów skarży się, że jakkolwiek od dłuższego czasu jest przyłączony do miasta, to jednak dotychczas nie nie zyskał na tym. W szczególności chodzi o wywóz śmieci i opróżnianie dołów przydomowych ponieważ w dzielnicy tej — jak wiadomo — nie ma urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Doty opróżnia PGR, ale nie może obsłużyć wszystkich posesji, bo nie ma dostatecznej ilości sprzętu. Ponadto, oczyszczaniem trudni się prywatne przedsiębiorstwo, które pobiera wysokie opłaty.

Sprawę przedkładamy uważając komisji gospodarki komunalnej MRN, która powinna zająć się bliżej losem oporów, aby czuli się wreszcie pełnoprawnymi obywatelami Wrocławia.

TUVICZ.

My zwracamy uwagę Prez. MRN oskarżając o niedbalstwo

Zły stan jezdni na ul. Stalingradzkiej i Olawskiej — to wynik zaniedbań Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego. Stwierdza to wyraźnie wydział gospodarki komunalnej Prez. MRN. Spodziewamy się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe weźmie sobie do serca ten zarzut i jak najszybciej z niego się oczyści, doprowadzając do porządku ważne arterie komunikacyjne w mieście. (—)

NOTATNIK WROCLAWSKI

■ Na czesie 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej, pracownicy „Paętu” podjęli zobowiązania, które przyniosą oszczędności na sumę 15.000 zł. Uchwalono je na uroczystej Akademii.

■ Wobec niesłabnącego zainteresowania społeczeństwa wrocławskiego Wystawą Wyrobów z Odpadków, która mieści się w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła (ul. Sudecka 95/97) została ona przedłużona do 28 lutego.

■ W najbliższą środę, 28 bm., skargi i zażalenia mieszkańców miasta przyjmować będzie w godzinach od 16 do 20 członek prezydium MRN, dr B. Bułka.

■ Pierwsza Miejska Konferencja Ligii Kobiet odbędzie się 25 bm. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej MRN w Ratuszu.

■ Otworząca Wystawę Szkolnictwa Zawodowego otwarta będzie w maju. Prace organizacyjne w toku.

■ W pierwszej połowie marca br. Opera wystawiać będzie „Pierścień”, „Złotego Kogutka”, „Halke”, „Sprzedana naręczona” i „Tosca”, oraz zorganizuje koncert symfoniczny. Bilety zbiorowe na te imprezy zamawiać można do 24 bm.

■ Najbliższą wycieczką, organizowaną przez Woj. Radę Turystyki przy ORZZ będzie wycieczka Zw. Zaw. Prac. Finansowych i Handlowych do Krakowa i Wiedzi w dniu 4 marca br.

■ Nie pozostał bez echa apel Bakt. Komunikacyjnych, wzywający studentów Uniwersytetu do pracy przy przekładaniu szyn z ul. Szajnochy na ulicę Kazimierza Wielkiego. Na apel zareagowali polonisci, którzy w dużej



W 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Nasza wdzięczność jest tak wielka jak umiłowanie wolności i pokoju

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Manifestację tę rozpoczęło pochodem, w którym wzięli udział delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych, oraz Wojska Polskiego.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej pochód przeszedł z Rynku do ul. Powstańców Śląskich, skąd delegacje udały się samochodami ciężarowymi na cmentarz poległych żołnierzy Armii Radzieckiej na Krzykach. Delegacjom towarzyszyła kompania honorowa Oficerskiej Szkoły Piechoty i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Na cmentarzu, pod pomnikiem wzniesionym ku czci poległych żołnierzy radzieckich, przewodniczący Prez. MRN, ob. Barczyk, powiedział:

— Masy, pracujące całego świata obchodzą dziś 33 rocznicę powstania Armii Czerwonej. Armia ta wyzwoliła nasz kraj z niewoli faszystowskiej kosztem życia 400 tysięcy żołnierzy — bohaterów, którzy walczyli o ideały wytyczone przez Wielką Rewolucję Październikową, o wolność

dla wszystkich narodów miłujących pokój.

Po przemówieniu ob. Barczyka głos zabrał przedstawiciel Armii Radzieckiej, który w krótkich słowach oddał hołd poległym za wielką sprawę wyzwolenia narodów spod jarzma faszystów i imperializmu.

W imieniu Wojska Polskiego mówił płk. Flikierski: —

Ślubujemy Wam, poległym bohaterom Armii — Wyzwolicielom, że twardo i nieustępliwie kontynuować będziemy Wasze dzieło, — dzieło walki o szczęście, dobrobyt i pokój!

Po przemówieniach, poszczególnie delegacje złożyły wieńce.

Spółcześnie wrocławskie wykazało, że wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego bohaterów Armii głęboko spoczywa w jego sercach. — Tak głęboko, jak umiłowanie wolności i pokoju.

(Ana)

Korzystają z każdej wolnej chwili

Biblioteka studencka wiernym przyjacielem młodego prawnika

Na parterze gmachu Wydziału Prawa przy ul. Uniwersyteckiej mieści się biblioteka i czytelnia studentów — członków Zrzeszenia Studentów Polskich.

Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że... każda katedra uniwersytecka posiada swoją własną bibliotekę naukową.

— Dlaczego wasz studencki księgozbiór cieszy się większym powodzeniem, niż dużo obszerniejsze biblioteki przy katedrach naukowych? — pytamy ob. Stanisława Chmiel, studentkę IV roku, która przed chwilą wypożyczyła pod ręcznik procesy cywilnego.

— Przyczyn jest wiele — odpowiada zapytana. — Asystenci nie zawsze mogą dyktować w tym czasie, który nam

odpowiada. W przerwach między wykładami najchętniej korzystamy z czytelni studenckiej. Poza tym, dzieła biblioteki przy katedrach nadają się raczej dla studentów, którzy specjalizują się w określonych przedmiotach, a w naszej, studenckiej każdy znajdzie podręczniki i skrypty, konieczne do egzaminów.

— Trzeba dodać, — mówi dyżurny uczelni studenckiej, ob. Paluchnicki — że od czasu kiedy nasz księgozbiór powiększył się o kilkadziesiąt tomów, wypożyczamy książki nawet do domu.

— Czy biblioteki innych wydziałów tego nie stosują?

— Nie. Dlatego też nasza czytelnia jest chyba najwięcej odwiedzana.

Rosną kadry Służby Zdrowia

Nie przerywając pracy w szpitalach pielęgniarki uczą się na kursie

Wobec ogromnej rozbudowy lecznictwa w Polsce Ludowej, gdzie cały świat pracy ma zagwarantowaną bezpłatną pełną opiekę zdrowotną, dotkliwie daje się odczuwać poważny niedobór kwalifikowanych sił pielęgniarskich. To też do pierwszoplanowych zadań Służby Zdrowia należy dziś szkolenie nowych kadr pielęgniarskich, które rekrutuje się ze środowisk robotniczo-chłopskich.

W świetlicy 3 Szpitala Miejskiego (dawny Ubezpieczalni) odbyło się uroczyste otwarcie 9-miesięcznego kursu młodszych pielęgniarek. Kurs zorganizowało w myśl założeń Planu 6-letniego kierownictwo szpitala wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Sluchaczkami jest 50 pracowniczek szpitali wrocławskich, pełniących dotychczas funkcje salowych, sprzątarek itp. Kursantki będą się kształcić, nie przerywając pracy

szpitalnej. Wykłady teoretyczne, obejmują oprócz przedmiotów ściśle zawodowych naukę języka polskiego, rachunkowości i naukę o Polsce Współczesnej w rozmiarach wyrównujących ich ogólne wykształcenie do poziomu 7-klas szkoły podstawowej. Wykłady odbywać się będą w godz. 15-18. Kierowniczką kursu jest przełożona pielęgniarek szpitala Nr 3 ob. S. Mysliwiec, wykładowcami zaś lekarze i kwalifikowane pielęgniarki.

W „Monopolu” remont zaczyna się 1 marca i trwać będzie do 1 maja

1 marca „Orbis”, nowy dzierżawca reprezentacyjnego lokalu gastronomicznego w hotelu „Monopol” — przystępuje do przeprowadzenia generalnego remontu pomieszczeń restauracyjnych. W dotychczasowej szatni hotelu wybuduje się bufet dla kelnerów, a dotychczasowy bar przeznaczony będzie tylko dla gości. W ten sposób uniknie się „zatorów”.

Dla ułatwienia pracy, zwiększy się przejście z sali marmurowej do sali dotychczasowego baru. Ponadto wybudowane zostaną szerokie schody do kuchni, co w znacznym stopniu usprawni pracę kelnerów.

Zakończenie remontu przewiduje się na 1 maja br. Wszystkie roboty wykonane zostaną w Cynie Pierwszomajowym. Podczas remontu lokal będzie nieczynny.

Na Politechnice Wrocławskiej

Najnowocześniejsze w Polsce urządzenia posiada nowy pawilon chemiczny

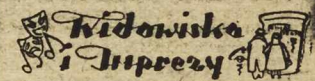
Szybko ukończona została budowa gmachu Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej przy zbiegu ul. Wyspiańskiego z ul. Łukasiewicza. Obecnie prowadzi się już roboty tynkarskie i instalacyjne.

Przystąpiono także do urządzenia laboratoriów i pracowni. W dużych salach o szerokich, widnych oknach, ustawia się długie pokryte białymi kafelkami stoliki. Przy tych stolikach właśnie, już w początku przyszłego roku akademickiego będą pracować i uczyć się studenci chemii.

Każdy stół podzielony jest na 10 części. Każda z nich — to stanowisko studenta, zaopatrzone w dwa krany gazowe, kran z wodą, gniazdko elektryczne i zlew.

Pod stolikiem znajduje się szafka na przybory laboratoryjne.

Obok, znajdują się specjalne szafki t. zw. dygestoria, przeznaczone na doświadczenia z gazami, szkodliwymi dla zdrowia. W małych pokojkach znajdują się pracownie przeznaczone dla naukowców — profesorów i asystentów. Całość sprawia wrażenie miłej i estetycznej. Urządzenia laboratorium Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej są najnowocześniejsze wyposażone spośród wszystkich pracowni studenckich w Polsce. Sam gmach został także dostosowany do wymagań programów wszystkich katedr chemicznych. Budynek oddany zostanie do użytku z początkiem października br. (Z.Z.)



Teatry

PAŃSTWOWA OPERA — / 12. 10 — „Parla”. POLSKI — godz. 19 — „Henryk VI na łowach”. KAMERALNY — godz. 15 — „Słaby panieński” (zamkn.), godz. 19 — „Słaby panieński”. MŁODEGO WIDZA — godz. 13 — „Flet zaczarowany”, godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

Wystawy

ZPAP — ul. Stalingradzka 26 — „Wrocławscy plastycy w obronie pokoju”. MUZEUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”. ZAKŁ. DOSK. RZEM. — ul. Sudecka 95/97 — „Wyroby z odpadków — otw. do 28 bm.

Repertuar kin

„SLASK” — „Czapajew” (radz.), godz. 15, 18 i 20. „SCALA” — „Swinarka i pastuch” (radz.), godz. 16, 18 i 20. „WARSZAWA” — Eksperyment dr. Ehrlicha (amer.), godz. 16, 18 i 20. „PRZODOWNIK” — „Zawieja” (czes.), godz. 15.30, 18 i 20.30. „POKOJ” — „Wschodnie zloty” (radz.), godz. 16, 18 i 20. „PIONIER” — „Salawat, wódz Baszkirów” (radz.), godz. 15 i 17. — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21. „POLONIA” — „Przeziucie” (czes.), godz. 16, 18 i 20. „TECZA” — „Legitymacja partyj” (radz.), godz. 15.45, 18, 20.15. „FAMA” — „Wyspa szczęścia” (weg.), godz. 18 i 20. „ROBOTNIK” — Program składany, godz. 17 i 19.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87. „Słońcem”, Traugutta 121. „Mikolajem”, ul. Mikolaja 46. OSTRE DYŻURY SZPITALI — Szpital Wewnętrzny (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1, Szpital Miejski nr 5 (oddz. dzieci), ul. Kasprzycza 64/66.

Wody mineralne także na receptę

Zakład Lecznictwa Pracowniczego zawarł ostatnio umowę z Powszechną Spółdzielnią Spożywców, w myśl której w sklepach PSS posiadające recepty otrzymać będą mogli bezpłatnie wody mineralne, sprowadzane przez „Uzdrowiska Polskie”. Są to sklepy: Plac Solny 10, Podroźna 26, Partyzantów 94, Joannitów 22, Mikolaja, Skłodowskiej 91, Wincentego 10, Plac Żulawskiego 11, Kościuszki 133, Kowalska 56, Cierniogajska 47, Mickiewicza 2 oraz sklep nr 9. Poza tym wody mineralne wydawane są przez apteki ZLP — ul. Słowiańska 2 i Olszewskiego 75 (bron).

Milicjanci i Ormowcy są nie tylko stróżami porządku publicznego, ale również opiekunami ludności, jak to widzimy na fotografiach zrobionych przez fotoreportera na ulicach Wrocławia.

(Foto — Czelný)

Konkurs — ankieta

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem ogłasza „konkurs-ankietę” na najlepsze i najbardziej trafne wnioski i wypowiedzi mieszkańców naszego województwa w sprawie zwalczania pijactwa.

Za najlepsze wypowiedzi przewidziane są następujące nagrody:

1. APARAT RADIOWY
2. APARAT FOTOGRAFICZNY
3. TECZKA SKÓRZANA
4. 15 WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

Czytelnicy „Słowa Polskiego” proszeni są o nadsyłanie projektów do „Działu listów” pod adresem: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — z zaznaczeniem na kopercie: „konkurs-ankieta”.

- Poniżej zamieszczamy tekst ankiety:
1. W jaki sposób odwyaczać się od picia alkoholu.
 2. Jak wyrugować alkohol z uroczystości rodzinnych.
 3. W jaki sposób uregulować sprzedaż alkoholu, aby zmniejszyć jego spożycie.
 4. Jak uchronić młodzież przed pić alkoholu.
 5. Jak powinna się odnosić publiczność do pijanego w tramwaju, na ulicy itp.
 6. Jakie stosować sposoby zwalczania alkoholizmu w zakładach pracy oraz życiu społecznym.

Czytelnicy mogą udzielać wypowiedzi na wszystkie lub poszczególne pytania.

Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem apeluje do uczestników konkursu, aby nadsyłali wnioski, których zastosowanie wpłynie na zmniejszenie spożycia alkoholu.

Najlepsze odpowiedzi będziemy publikować w prasie.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 10 marca br.

REDAKCJA



Wszystko podpatrzy
Wszystko podsłucha
MUCHA
T.V.G. SATVRVČNO-POLITVČNY
W-21

Czytacie
»SŁOWO«

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11. Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółd. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja rekrutacji nie zalicza i za ogłoszenia nie odpowiada. F-2-10653

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1382.